

Zza srebrnego zwierciadła. — ikar_zawieszony

Od autora: Pierwsza "publikacja". Proszę o wszelaką krytykę - od składni, przez styl po błędy logiczne. Pozdrawiam!

Idąc mijam ludzi, patrzę na nich
i widzę własne odbicie.

To oni, ludzie lustra noszący przed oczyma.
Na świat patrząc przez swoje odbicie, innym ukazując tylko ich własne,
nigdy świata nie poznają, ani świat ich nie pozna.

To oni, ludzie z lustrami przed twarzą zawieszonymi,
szczęśliwi; otaczającego ich cierpienia nie dostrzegając,
żyją jak maszyny, myślą jak one, skrwawione serca chowając za srebrną taflą zwierciadła.

Śmieją się do wszystkich, czyli właściwie do nikogo konkretnie,
jakby chcąc im, a sobie najbardziej, udowodnić swe szczęście.
My ludzie z lustrami przed twarzą, przez życie idziemy bojąc się
i życia i śmierci, sparaliżowani strachem, zawieszeni w czasie
przed odbiciem własnych trosk i łez, tej drugiej cięższej nam już strony zwierciadła.

Idziemy do przodu, z granitowym uśmiechem na twarzy,
krokiem niepewnym, zamyślonym,
nasłuchując dźwięku pękającego szkła.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ikar_zawieszony, dodano 27.03.2013 18:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.